

# ANGIELSKI z dzieckiem

*Dla dzieci w wieku 4-10 lat*



deDOMO

**deDOMO** – nowatorska metoda  
nauki języka angielskiego w domu

AGNIESZKA SZEŻYŃSKA

# ANGIELSKI z DZIECKIEM



deDOMO

Koncepcja i konsultacja metodyczna:

**dr Grzegorz Śpiewak**

Redaktor serii: **Marek Jannasz**

Projekt okładki serii: **Marcin Rojek, Zarts**

Ilustracja na okładce: **Magdalena Wójcik**

Projekt makiety i opracowanie graficzne: **Karol Perepiłyś, Studio 27**

Ilustracje: **Magdalena Wójcik**

Konsultacja językowa: **dr Barry Keane**

Korekta: **Paweł Pokora**

## **Inicjatywa edukacyjna deDOMO**

Koncepcja metodyczna i nadzór merytoryczny: **dr Grzegorz Śpiewak**

Koncepcja wydawnicza i koordynacja projektu: **Marek Jannasz**



© Copyright for text by deDOMO Education sp. j., Warszawa 2014

© Copyright by Wydawnictwo Lingo sp. j., Warszawa 2014

**[www.dedomo.pl](http://www.dedomo.pl)**

**[www.jezykinieobce.pl](http://www.jezykinieobce.pl)**

ISBN wydania elektronicznego: 978-83-7892-360-2

Skład i łamanie: **Studio 27, [www.studio27.pl](http://www.studio27.pl)**

# Spis treści

<b>Wstęp</b> czyli szczęśliwa siódemka deDOMO	5
Dlaczego deDOMO? .....	7
<b>Zasada 1</b> Damy radę! .....	11
<b>Zasada 2</b> Mówisz i masz! .....	15
<b>Zasada 3</b> Angielski przy okazji .....	17
<b>Zasada 4</b> Krok po kroku .....	21
<b>Zasada 5</b> Punkt po punkcie .....	23
<b>Zasada 6</b> Marchewka XXL .....	25
<b>Zasada 7</b> Każdy wygrywa .....	29
Pierwsze kroki z deDOMO. ....	31
<b>18 okazji z deDOMO</b>	<b>35</b>
<b>Okazja 1</b> Ubieramy się .....	<b>37</b>
<b>Okazja 2</b> Przy śniadaniu .....	<b>45</b>
<b>Okazja 3</b> Na spacerze .....	<b>53</b>
<b>Okazja 4</b> Uczymy się świata .....	<b>61</b>
<b>Okazja 5</b> Sprzątamy .....	<b>69</b>
<b>Okazja 6</b> Na zakupach .....	<b>75</b>
<b>Okazja 7</b> Popołudnie w domu .....	<b>83</b>
<b>Okazja 8</b> Gotujemy razem .....	<b>91</b>

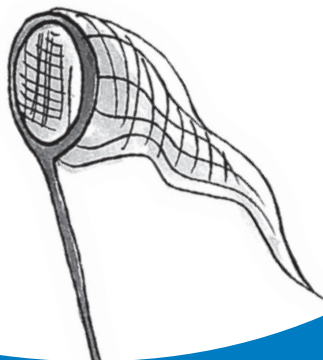
<b>Okazja 9</b>	Przy obiedzie .....	<b>99</b>
<b>Okazja 10</b>	Na wycieczce .....	<b>107</b>
<b>Okazja 11</b>	W kinie .....	<b>115</b>
<b>Okazja 12</b>	Rodzina i znajomi .....	<b>123</b>
<b>Okazja 13</b>	Jak minął dzień? .....	<b>131</b>
<b>Okazja 14</b>	Odrabiamy lekcje .....	<b>137</b>
<b>Okazja 15</b>	Przy kolacji .....	<b>145</b>
<b>Okazja 16</b>	Przed ekranem .....	<b>153</b>
<b>Okazja 17</b>	W łazience .....	<b>161</b>
<b>Okazja 18</b>	Idziemy spać .....	<b>169</b>
<b>Kolorowanka</b>		<b>177</b>



# Wstęp

czyli

## szczęśliwa siódemka deDOMO





# Dlaczego deDOMO?

## *Szanowna Mamo, Drogi Tato!*

Kupiliście właśnie *Angielski z dzieckiem*. Postąpiliście słusznie! Na kolejnych stronach nie znajdziecie teoretycznych rozważań o wadze angielszczyzny, ani mało odkrywczych sugestii w rodzaju, że warto oglądać obcojęzyczne filmy w oryginale.

A dlaczego nie? Bo każdy wykształcony człowiek wie, że współczesny świat mówi po angielsku, że po angielsku się obecnie studiuje, robi interesy, a przede wszystkim surfuje w sieci. I że nie znać angielskiego to dziś trochę tak, jakby nie wiedzieć, jak wysłać SMS-a czy kupić książkę przez internet. Nic zatem dziwnego, że niejedna mama czy niejeden tata chcą zrobić wszystko, by pomóc swojemu dziecku jak najszybciej dołączyć do tej globalnej społeczności użytkowników angielskiego.

Jednak jak to zrobić, jeśli nie możemy pozwolić sobie na długi pobyt w kraju anglojęzycznym, w którym każde dziecko chwytą język w lot w przysłowiowej piaskownicy. Jak stworzyć tu, w Polsce, środowisko naprawdę przyjazne nauce języka obcego? Gdy się nad tym chwilę zastanowić, zadanie jest nawet trudniejsze, niż mogłoby się wydawać! I problem wcale nie w braku niedubbingowanej telewizji, lecz w tym, że posługiwanie się angielskim przez dziecko ... nie ma dla niego większego sensu!



Przecież wszyscy wokół – rodzice, rodzeństwo, reszta rodziny, koledzy, a nawet nauczycielka angielskiego to Polacy, ich naturalnym językiem komunikacji codziennej jest oczywiście język polski. Jak przekonuje współczesna metodyka – język to instrument do celu. Sukces w nauce języka mierzyć więc należy przede wszystkim skutecznością w przekazywaniu komunikatów. Ale – w takim razie – mając do czynienia z Polakami – każde mądre dziecko użyje języka polskiego. A nie angielskiego czy innego języka, który w tych warunkach jest i pozostanie obcy...

Chyba że... damy polskiemu dziecku przekonujący powód, by do swojej polskiej mamy i polskiego taty zaczęło próbować odzywać się po angielsku. I że sprawimy, by takie próby dziecko podejmowało bardzo często – w dodatku najlepiej z własnej inicjatywy. By nie wahało się poprosić rodziców o pomoc, gdy nie zna potrzebnego słowa lub zwrotu (a rodzice nie bali się, że "nauczą źle" i w ogóle przestali martwić się o błędy językowe, u dzieci i przede wszystkim u nich samych). Zbyt piękne, by było możliwe...?

Tu właśnie wkracza deDOMO. To metoda wymyślona nie przez teoretyków, lecz przez rodziców i wypróbowana na dzieciach, z fantastycznym skutkiem. Metoda deDOMO opiera się na kilku w zasadzie prostych obserwacjach dotyczących życia domowego, zespolonych z analizą języka domu rodzinnego i wzbogaconych wiedzą o naturze motywacji w procesie nauczania i uczenia się języka obcego.

Koncepcja deDOMO dała impuls do serii publikacji pod zbiorczym tytułem *Angielski dla rodziców deDOMO*. Sam pomysł i oparty na nim projekt edukacyjny doceniło Ministerstwo Edukacji Narodowej i Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, przyznając mu certyfikat „Kreatywność i Innowacje 2009”, a także prestiżowy Europejski Znak Jakości (European Language Label) 2012. Projekt spotkał się także z uznaniem British Council Poland, które wspiera go jako partner akademicki, dostrzegając unikalny potencjał rodziców w edukacji językowej ich dzieci.

Szczegółowe omówienie zasad deDOMO Mama i Tata znajdują w *Przewodniku metodycznym deDOMO*, który jest jądrem i częścią stałą serii *Angielski dla rodziców*. Poniżej prezentujemy Państwu skróconą wersję tych zasad, na dobry początek.



# Damy radę!

„My” czyli oczywiście Mama i Tata. Zasada nr 1 i punkt wyjścia metody deDOMO to uświadomienie sobie, że rodzice mają coś, czego nie ma żaden nauczyciel: **swoje dzieci!** Mama i Tata mają więc okazję spędzać ze swoim dzieckiem **mnóstwo czasu**. Ten wspólny czas mogą wykorzystać do rozwijania i wzmocnienia odruchów w języku obcym – jeśli tylko zechcą skorzystać z okazji. A okazje przynosi właśnie ten wspólnie spędzany czas, na którego brak zawsze uskarżają się nauczyciele.

A na tym nie koniec przewagi Mamy i Taty nad nauczycielem języka obcego. Rodzice po prostu **kochają** swoje dziecko – czego trudno byłoby oczekiwać od profesjonalnego pedagoga. Rodzice nie muszą więc przejmować się obiektywnością ocen postępu, nie mają zresztą do dyspozycji tradycyjnych stopni ani innych szkolnych instrumentów przymusu. I to w świecie deDOMO doskonała wiadomość. Pozytywne rodzicielskie emocje wobec własnego dziecka sprawiają, że Mama i Tata mają naturalny odruch sprawiania dziecku mniejszych lub większych przyjemności i nagradzania go. A **szczodre nagradzanie to fundament systemu motywacyjnego** w naszej metodzie. Mówiąc wprost, każdy lubi być nagradzany (my, dorośli, także!). Za chwilę zobaczymy, jak z nagradzania Mama i Tata mogą uczynić rewelacyjny domowy motywator językowy!

I jeszcze super-ważna uwaga dla tych wszystkich rodziców, którzy nie są zawodowymi anglistami i obawiają się, że skoro ich angielski nie jest doskonały, to nie powinni uczyć swojego dziecka, bo co jeśli dziecko zacznie powielać błędy językowe Mamy i Taty...? Powtarzamy raz jeszcze, za Bobem Budowniczym, i tym razem po angielsku, bo wyjdzie bardziej dobitnie: *yes, we CAN!*.  
A dlaczego?

Gdyż, co już powiedzieliśmy powyżej, Mama i Tata to **nie nauczyciele** swojego dziecka na część etatu, lecz **użytkownicy angielskiego**. A takich użytkowników jest obecnie na świecie około dwóch miliardów. I każdy z nich mówi po angielsku na swój własny sposób. *Your accent is you!* – jak powiedział ktoś mądry. Nawiasem mówiąc, ogromna większość nauczycieli języka to też nie *native speakerzy*, co łatwo rozpoznać po ich akcencie. Wcale nie oznacza to, że są przez to gorszymi pedagogami. Przeciwnie, kontakt z angielskim Pani w szkole, Mamy i Taty w domu, znajomych obcokrajowców, kolegów na zagranicznym obozie językowym, czy kelnera w restauracji gdzieś we Włoszech lub w Holandii, to przykłady autentycznych doświadczeń językowych naszego dziecka. Tak czy inaczej będzie się spotykało z różnymi sposobami mówienia po angielsku, o ile tylko damy mu po temu okazję.



Jeśli Mama i Tata jeszcze mają (mam nadzieję, resztki) wątpliwości, czy dadzą radę, przypomnijmy słowa starego górala, instruktora narciarstwa: „Jok sie nie wywrócis, to sie nie naucys” ...

Jeśli chcemy tę mądrość przekazać naszemu dziecku, to chyba najpierw sami musimy w nią uwierzyć. A deDOMOwa wspólna nauka angielskiego to naprawdę świetna do tego okazja!



# Mówisz i masz!

Jak Mama i Tata pewnie już się domyślają, zasada **mówisz i masz** to rdzeń kręgowy metody deDOMO. Wynika ona wprost z zasady nr 1, czyli z roli, a w szczególności z faktu, że rodzice mają mnóstwo okazji, by spełniać niezliczone prośby swoich dzieci. Oczywiście zdarza się, i to często, że tych próśb spełnić nie chcą, albo nie wtedy, kiedy dziecko chce, albo przynajmniej nie w takim stopniu.

I tu właśnie wkracza deDOMO. Proponujemy domową grę, w której jeśli dziecko czegoś od nas chce, zwiększa sobie szansę, że to dostanie, prosząc nas o to **po angielsku**. Oto przykłady, z deDOMOwego życia wzięte:





Dziecko	Mama/Tata
● <i>Can I go out?</i>	● <i>Sure, honey.</i>
● <i>Can you make me a sandwich, please?</i>	● <i>Yes I can. Ham or cheese?</i>
● <i>Shall we watch something?</i>	● <i>I'm very busy. But you go ahead.</i>
● <i>When are we going to go to the cinema?</i>	● <i>How about this Saturday afternoon?</i>
● <i>Will you read me a story?</i>	● <i>Yes, but choose a short one.</i>

Warto zauważyć, że zasadę *mówisz [po angielsku!]* i masz *[to, na czym ci akurat bardzo zależy]* obrazują też przykłady reakcji językowych rodzica, podane w prawej kolumnie. Mama i Tata być może zastanawiają się, czemu są to wyłącznie reakcje *pozytywne*. Odpowiedź: **zgadzamy się po angielsku**, a **nie zgadzamy po polsku**, przynajmniej w pierwszej fazie zabawy. Chodzi rzecz jasna o to, by dziecku sukces kojarzył się z angielskim, jako dodatkowy bodziec do podejmowania kolejnych prób 😊.

Oczywiście przy pierwszej próbie dziecko z pewnością wrzuci ramionami bezradnie i oznajmi, że nie wie, jak po angielsku poprosić o ulubioną kreskówkę czy zapytać, kiedy pójdziemy na lody. I tu właśnie deDOMO podsuwa edukacyjną rolę Mamie i Tacie. Więcej o niej już za chwilę.

# Angielski przy okazji

Mama i Tata z pewnością zauważyli, że wyraz „okazja” wraca na kartach naszego przewodnika dosłownie co chwilę. Nie jest to bynajmniej przypadek, ani stylistyczne niedopatrzenie. Raczej chcemy w ten sposób podkreślić, że w metodzie deDOMO, zgodnie z zasadą nr 1, nie robimy lekcji bis w jakiegokolwiek formie. Od robienia lekcji są w końcu nauczyciele, a my jako rodzice w ich rolę świadomie nie wchodzimy.

Tym bardziej, że nie ma w ogóle takiej potrzeby. Zamiast umawiania się na lekcje kilka razy w tygodniu, wykorzystujemy nadarzające się **okazje**. W deDOMO „okazje” to **naturalne konteksty sytuacyjne**, bardzo często związane z realizacją jakiejś konkretnej potrzeby dziecka przez rodziców.



Dlaczego to takie ważne? Dlatego, że my sami jako twórcy i praktycy metody deDOMO wiemy aż nadto dobrze, że lekcje w domu i tak się nie udają, bo przeszkadza... domowe życie: złe samopoczucie, pilna prezentacja na następną dzień, kiepskie ciśnienie, wyjazd służbowy, klasówka z przyrody, itd. itp. Tymczasem deDOMOwe *okazje* pojawiają się SAME – niesie je samo życie. Oto kilka przykładów:

- poranna pobudka
- śniadanie
- przed wyjściem z domu do szkoły lub przedszkola
- w samochodzie, w drodze do/ze szkoły lub przedszkola
- wspólne sprzątanie
- odrabianie lekcji
- ustalanie, co będziemy jedli na kolację
- buziak na dobranoc
- itd.

Oczywiście lista powyżej nie jest ani zamknięta, ani wyczerpująca. Chodzi tylko o uświadomienie Mamie i Tacie, jak wiele tych okazji może być, jeśli tylko zechcemy je dostrzec i, co ważniejsze, z nich skorzystać.

I co być może najważniejsze, te okazje mają super-ważną cechę: **często się powtarzają**, tak jak często pojawiają się potrzeby dziecka. A to już pedagogiczny fundament de DOMOwego językowego *recyclingu*, który z kolei jest gwarancją, że stosowne zwroty nie ulecą natychmiast z pamięci.

Dodajmy jeszcze, że deDOMOwe okazje mają jeszcze jedną bardzo pożądaną właściwość: każda z nich trwa bardzo krótko, minutę lub dwie zaledwie. Więcej o tym już na kolejnej stronie, w rozdziale *Krok po kroku*.



# Krok po kroku

Ta zasada wynika z kolei z natury samych okazji, o których pisaliśmy na poprzedniej stronie. deDOMOwe okazje są krótkie, gdyż każda z nich to na ogół jedna, dwie lub trzy wypowiedzi każdego z rozmówców. Oto dwa typowe przykłady:

Okazja inicjowana przez Dziecko	Okazja inicjowana przez Mamę/Tatę
<ul style="list-style-type: none"> <li>● <b>Can I play some more on my PSP?</b> Mogę jeszcze się trochę pograć na PSP?</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>■ <b>Honey, are you ready?</b> Kochanie, jesteś gotowa?</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>■ <b>OK, you've got 30 minutes.</b> No dobrze, masz 30 minut.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>● <b>Yes, I think so.</b> Myślę, że tak.</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>● <b>Only 30 minutes?!</b> Tylko 30 minut?!</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>■ <b>What about your sandwich?</b> A twoja kanapka?</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>■ <b>Yes, and take out the garbage first.</b> Tak. I najpierw wyrzuc śmieci.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>● <b>Oops...</b> Ojej...</li> </ul>
<ul style="list-style-type: none"> <li>● <b>Alright...</b> No dobrze...</li> </ul>	